

Sygn. akt III AUz 101/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 10 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w osobie:

SSA Anny Polak

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2014 r. na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku T. Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o prawo do emerytury

na skutek zażalenia ubezpieczonego

na postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 15 lipca 2014 r., sygn. akt VII U 680/13

p o s t a n a w i a :

oddalić zażalenie.

SSA Anna Polak

**Sygn. akt III AUz 101/14**

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z 15 lipca 2014 r. sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił wniosek ubezpieczonego o zwolnienie od obowiązku uiszczenia opłaty sądowej od apelacji (pkt I) oraz oddalił wniosek ubezpieczonego o ustanowienie pełnomocnika z urzędu (pkt II).

W uzasadnieniu powyższego postanowienia sąd I instancji wskazał, że ubezpieczony T. Z. wnosząc apelację od niekorzystnego wyroku, złożył również wniosek o zwolnienie go od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych oraz o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Sąd okręgowy uznał, że oba te wnioski podlegają oddaleniu. Stosownie do art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.; dalej jako: ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych), koszty sądowe obejmują wydatki i opłaty. Do uiszczenia kosztów sądowych zobowiązana jest strona, która wnosi do sądu pismo podlegające opłacie lub powodujące wydatki, chyba że ustawa stanowi inaczej. Z kolei art. 96 ust. 1 pkt. 4 powyższej ustawy stanowi, że nie ma obowiązku uiszczenia kosztów sądowych pracownik wnoszący powództwo lub strona wnosząca odwołanie do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych, z zastrzeżeniem art. 35 i 36. Powołany przepis art. 35 dotyczy roszczeń pracowniczych, nie ma zatem zastosowania w niniejszej sprawie. Natomiast w myśl art. 36 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych i w sprawach odwołań rozpoznawanych przez sąd pracy i ubezpieczeń społecznych pobiera się opłatę podstawową w kwocie 30 złotych wyłącznie od apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej i skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Powyższe oznacza, że opłata od apelacji, również w sprawie niniejszej, wynosi jedynie

30,00 złotych i jest to jedyna opłata sądowa, której obowiązek uiszczenia spoczywa obecnie na ubezpieczonym. Zgodnie z art. 102 § 1 ustawy o kosztach sądowych

w sprawach cywilnych, zwolnienia od kosztów sądowych domagać się może osoba fizyczna, która nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. Sąd okręgowy wskazał, że instytucja zwolnienia od kosztów sądowych stanowi wyjątek od zasady ponoszenia kosztów sądowych. Przewidziana jest wyłącznie dla tych osób, które istotnie nie mają środków na ponoszenie kosztów sądowych bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. Ubezpiezonego do kręgu tych osób zaliczyć zaś nie można. W ocenie sądu okręgowego, nie podał on w oświadczeniu o stanie rodzinnym i dochodach prawdziwych danych, znacznie zawyżając ponoszone wydatki. Zobowiązany był do wskazania wydatków miesięcznych. Zdaniem sądu I instancji nie można przyjąć, by prowadząc wspólnie z żoną – emerytką dwuosobowe gospodarstwo domowe, co miesiąc przeznaczał kwotę 250 złotych na podatek od nieruchomości, co miesiąc płacił za prąd kwotę 250 złotych, za wodę 250 złotych, czy za gaz 350 złotych. Niewątpliwie takie wydatki w związku z utrzymaniem gospodarstwa ubezpieczony ponosi, ale

z pewnością nie w skali jednego miesiąca. Sąd okręgowy podniósł, że nawet - gdyby istotnie ubezpieczony obecnie nie posiadał większych środków finansowych - to należy pamiętać, iż postępowanie w niniejszej sprawie toczy się przed sądem od ponad roku. Ubezpieczony miał więc czas na przygotowanie się do postępowania sądowego. Droga comiesięcznych, symbolicznych i wręcz przez to nieodczuwalnych oszczędności winien zgromadzić kwotę pozwalającą mu na opłacenie apelacji. Instytucja zwolnienia od kosztów sądowych stanowi w swej istocie pomoc państwa dla osób, które rzeczywiście nie są w stanie kosztów tych uiszczyć bez uszczerbku w koniecznych kosztach utrzymania. Ubiegający się o taką pomoc winien zatem poczynić maksymalne oszczędności we własnych wydatkach do granic zabezpieczenia koniecznych kosztów swego utrzymania. Nie da się natomiast usprawiedliwić błędnego i niczym nieuzasadnionego stanowiska, iż wszelkie środki finansowe można przeznaczać na inne, niezwiązane z procesem cele.

Sąd I instancji wskazał nadto, że przesłankami ustanawiania dla strony zwolnionej od kosztów sądowych pełnomocnika zawodowego są:

1. uznanie przez sąd, że udział adwokata lub radcy prawnego w sprawie jest potrzebny,
2. wykazanie przez stronę, że nie może ona bez uszczerbku utrzymania swojego i rodziny ponieść kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego, przy czym wykazanie powyższej okoliczności powinno nastąpić poprzez złożenie oświadczenia obejmującego szczegółowe dane o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania.

Obie wskazane wyżej przesłanki wystąpić muszą łącznie. Potrzeba udziału w postępowaniu wykwalifikowanego pełnomocnika procesowego, jako niezbędna przesłanka jego ustanowienia dla strony zwolnionej od kosztów, podlega swobodnej ocenie sądu. Zgodnie z utrwalonym w doktrynie stanowiskiem, udział adwokata (radcy prawnego) w sprawie, sąd może w szczególności uznać za potrzebny, gdy strona wnosząca o jego ustanowienie jest nieporadna, ma trudności z samodzielnym podejmowaniem czynności procesowych albo gdy sprawa jest skomplikowana pod względem faktycznym lub prawnym (tak orzeczenie Sądu Najwyższego z 23 września 1964 r., II PZ 46/64, NP 1965, nr 5, s. 56). Potrzeba taka zatem nie zachodzi, gdy sprawa jest nieskomplikowana pod względem prawnym, a strona sama potrafi sobie poradzić w prowadzeniu procesu.

Sąd okręgowy stwierdził, że argumentacja dotycząca przyczyn odmowy zwolnienia ubezpiezonego od kosztów sądowych, w pełni zachowuje aktualność wobec złożonego wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. W ocenie sądu

I instancji, ubezpieczony składając oświadczenie o stanie majątkowym nie wykazał, że nie jest w stanie ponieść kosztów wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu. Instytucja ustanowienia adwokata z urzędu stanowi w swej istocie pomoc państwa dla osób, które rzeczywiście nie są w stanie opłacić wynagrodzenia pełnomocnika bez uszczerbku w koniecznych kosztach utrzymania. Ubiegający się o taką pomoc winien zatem poczynić maksymalne oszczędności we własnych wydatkach, do granic zabezpieczenia koniecznych kosztów swego utrzymania. Nie da się natomiast usprawiedliwić błędnego i niczym nie uzasadnionego stanowiska, iż wszelkie środki finansowe można przeznaczać na

inne, niezwiązane z procesem cele, gdyż wystarczy złożenie do sądu wniosku o zwolnienie od kosztów i o ustanowienie adwokata, i oba rozpoznane zostaną pozytywnie. W ocenie Sądu okręgowego, ubezpieczony miał czas, i środki, by finansowo przygotować się do ewentualnego postępowania odwoławczego i do zagwarantowania udziału w nim ewentualnego zawodowego pełnomocnika. Instytucja ustanowienia adwokata z urzędu, którego wynagrodzenie reguluje Skarb Państwa przewidziana jest wyłącznie dla tych osób, które istotnie nie mają środków na ponoszenie kosztów wynagrodzenia pełnomocnika bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny.

Z postanowieniem Sądu Okręgowego nie zgodził się ubezpieczony, wniósł zażalenie od wydanego postanowienia. Podniósł, że jego stan materialny i zdrowotny pogorszył się wskutek obniżenia przez ZUS wysokości renty z tytułu niezdolności do pracy. W związku z tym, jego miesięczny przychód wynosi o 300 zł mniej. Wskazał, że obecnie jest po operacji wstawienia sztucznego stawu biodrowego. Nie jest w stanie samodzielnie i racjonalnie prowadzić sprawy przed sądem. Korzysta z pomocy przyjaciół, przy pisaniu pism procesowych, a to nie zwalnia sądu od ustanowienia adwokata z urzędu i zwolnienia od opłaty sądowej od apelacji i zażalenia. Zdaniem skarżącego, obniżenie wysokości świadczenia rentowego, ma istotne znaczenie w ocenie jego sytuacji materialnej. Z tych wszystkich względów, wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez jego uchylenie i przyznanie adwokata z urzędu oraz zwolnienie od kosztów sądowych w zakresie opłaty od apelacji, a także w zakresie opłaty od zażalenia oraz o zwolnienie od ponoszenia kosztów zastępstwa procesowego na rzecz organu rentowego.

### **Sąd apelacyjny zważył, co następuje:**

Zażalenie ubezpieczonego okazało się nieuzasadnione.

Zgodnie z ugruntowanym poglądem wyrażonym w doktrynie, w przypadku zwolnienia od kosztów sądowych, przesłanką decyzji o zwolnieniu całkowitym, częściowym bądź odmowie zwolnienia jest udokumentowany stopień ubóstwa strony. Sąd powinien mieć więc na uwadze przewidywane obciążenie finansowe strony oraz jej realne możliwości płatnicze. Zwolnienie od kosztów sądowych ma bowiem wspierać podmioty rzeczywiście potrzebujące takiego wsparcia ze strony państwa.

Należy wskazać, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych i w sprawach odwołań rozpoznawanych przez sąd pracy i ubezpieczeń społecznych, zgodnie z art. 36 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, pobiera się opłatę podstawową w kwocie 30 złotych wyłącznie od apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej i skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Jest to daleko idące ograniczenie kosztów sądowych, którego powodem jest uznanie przez ustawodawcę, iż sprawy z tego zakresu mają szczególny charakter i należy w związku z tym umożliwić stronom dostęp do sądu, który nie będzie kosztowny. Opłata w wysokości 30 zł nie jest zatem wygórowana, a odstąpienie od jej pobrania musi znajdować uzasadnienie w szczególnie trudnej sytuacji majątkowej strony.

W ocenie Sądu apelacyjnego, sąd I instancji prawidłowo uznał, że sytuacja materialna ubezpieczonego nie jest na tyle trudna, aby uniemożliwiała wniesienie opłaty w wysokości 30 zł. Ubezpieczony prowadzi gospodarstwo domowe wraz z żoną, a ich łączy dochód miesięczny wynosi ok. 2500-2600 zł. Należy nadto się zgodzić, że prawdopodobnie wskazane przez ubezpieczonego we wniosku o zwolnienie koszty utrzymania są zawyżone, a nawet jeśli nie to – należy uznać, że kwota 30 zł nie jest kwotą, której ubezpieczony nie mógłby uiścić bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. Mógłby ją zgromadzić choćby drogą niewielkich oszczędności. Należy nadto mieć na uwadze, że zwolnienie od kosztów sądowych stanowi wyjątek od zasady ich ponoszenia, a argumentacja dotycząca posiadanych zobowiązań (konieczność spłaty kredytu – wskazywana we wniosku o zwolnienie od kosztów), nie przemawia za zwolnieniem od ponoszenia kosztów sądowych, które stanowią zobowiązanie wobec Skarbu Państwa. Stan faktyczny w niniejszej sprawie nie przemawiał za przyjęciem wyjątkowego rozwiązania. Rozstrzygnięcie sądu I instancji okazało się zatem prawidłowe.

Sąd odwoławczy podzielił nadto stanowisko sądu I instancji co do braku spełnienia - w okolicznościach sprawy - przesłanek do ustanowienia pełnomocnika

z urzędu. W ocenie sądu odwoławczego, wynika to także z braku zaistnienia przesłanki określonej w art. 117 § 5 k.p.c. (sąd uwzględni wniosek, jeżeli udział adwokata lub radcy prawnego w sprawie uzna za potrzebny). W ocenie sądu odwoławczego, sytuacja majątkowa ubezpieczonego faktycznie nie jest aktualnie na tyle trudna, aby nie mógł on opłacić profesjonalnego pełnomocnika. Ponadto, gdyby nawet taka sytuacja miała miejsce, to należy zważyć, że ubezpieczony dobrze sobie radzi w toczącym się procesie. W niniejszej sprawie warunkiem ustanowienia pełnomocnika z urzędu byłoby łączne spełnienie przesłanek określonych w art. 117 § 3 i § 5 k.p.c. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, sąd uzna udział adwokata lub radcy prawnego w sprawie za potrzebny, jeśli sprawa jest skomplikowana pod względem faktycznym lub prawnym albo gdy strona wykazuje nieporadność i nie podejmuje stosownych działań procesowych (por. postanowienie SN z 19 lutego 2010 r., IV CSK 218/09, Lex nr 678016). Samo subiektywne przekonanie wnioskodawcy, że nie poradzi sobie w samodzielnym prowadzeniu procesu, wynikające np. z faktu nieposiadania pogłębionej wiedzy prawniczej, nie uzasadnia uwzględnienia jego wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. W niniejszej sprawie brak jest przyczyn, które pozwoliłyby uznać, że sprawa jest szczególnie skomplikowana pod względem faktycznym lub prawnym. W sprawach o emeryturę z tytułu pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze, podstawową kwestią podlegającą badaniu przez sąd jest staż pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. W związku z tym, podstawowym dowodem w tego typu sprawach jest dowód z dokumentów, a także z zeznań świadków

i ubezpieczonego, które mają naświetlić rodzaj wykonywanej w spornych okresach pracy. Rozstrzygnięcie sprawy nie wymaga więc od ubezpieczonego specjalistycznej wiedzy prawniczej, a wyłącznie przedstawienia sądowi, a wcześniej organowi rentowemu, posiadanej dokumentacji pracowniczej, ewentualnie zawnioskowania świadków i złożenia zeznań co do istotnych okoliczności faktycznych (co ubezpieczony w trakcie procesu przedstawił sądowi). Należy również wskazać, że stan zdrowia ubezpieczonego nie jest wystarczającą przesłanką do ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Ubezpieczony cierpi bowiem – jak wskazuje w zażaleniu – na schorzenia narządu ruchu. Nic nie wskazuje na to, aby cierpiał on na zaburzenia świadomości, utratę pamięci czy też miał trudności w skupieniu uwagi, które mogłyby rzutować na zdolność obrony praw w toku procesu sądowego. Należy ponadto wskazać, że nawet zaburzenia psychiczne, zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, nie stanowią przesłanki do ustanowienia obligatorycznie pełnomocnika z urzędu. Także w takiej sytuacji sąd ocenia, czy udział adwokata lub radcy prawnego jest w sprawie potrzebny i tylko wówczas, gdy sprawa jest skomplikowana pod względem faktycznym lub prawnym albo gdy strona wykazuje nieporadność i nie podejmuje stosownych działań procesowych, obowiązany jest ustanowić pełnomocnika z urzędu (por. postanowienie SN z 18 października 2011 r., III UZ 24/11, Lex nr 1129130). Dotychczas ubezpieczony działa w sprawie aktywnie wyrażając swoje zadania w sposób zrozumiały, a czynności procesowe podejmuje w przepisanych terminach.

Należy podkreślić, że sąd prowadzący postępowanie udziela odwołującemu się w sprawie niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych, zgodnie z art. 5 k.p.c.

Nadto Sąd apelacyjny wyjaśnia (wobec treści pkt 3 zażalenia ubezpieczonego), że w myśl art. 95 ust. 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nie pobiera się opłat od zażalenia na postanowienie sądu, którego przedmiotem jest odmowa zwolnienia od kosztów sądowych lub cofnięcie takiego zwolnienia oraz odmowa ustanowienia adwokata lub radcy prawnego lub ich odwołanie. Wobec powyższych regulacji, nie pobiera się opłaty od wniesionego zażalenia w postępowaniu zażaleniowym i w przypadku ubezpieczonego takiej opłaty nie pobrano. Nie powstały również koszty zastępstwa procesowego, którymi miałby zostać obciążony ubezpieczony.

Z tych wszystkich względów Sąd apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił zażalenie ubezpieczonego jako niezasadne.